



5 czerwca – komentarz do pierwszego czytania
(Dz 2, 1-11)

Ten, który jednoczy narody

„Kiedy zstąpiłeś mieszając języki, Najwyższy, Ty rozdzieliłeś narody, kiedy zaś rozdawałeś ogniste języki, wszystkich wezwałeś do jedności i zgodnie sławimy Najświętszego Ducha”. Ten śpiew, zwany kondakiem, brzmiący w kościele tradycji bizantyjskiej w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, podkreśla ważną dla dzisiejszego świata prawdę: trzecia Osoba Trójcy Świętej jest Tą, która jednoczy ludzi. Autor starożytnego tekstu liturgicznego parafrazuje znany fragment z *Dziejów Apostolskich*. Uczniowie Chrystusa po Zesłaniu Ducha Świętego zaczęli opowiadać w różnych językach o Zmartwychwstaniu Pana, a pielgrzymi zgromadzeni w Jerozolimie z różnych krajów „byli pełni zdumienia i podziwu, mówiąc: «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże»” (Dz 2, 7-9).

□□□ Dzisiaj problem jedności między narodami oraz umiejętności dogadania się ludzi między sobą jest bardziej niż kiedykolwiek aktualny. Tworzone są organizacje międzynarodowe, odbywają się fora, spotkania, sympozja przedstawicieli różnych państw. Widzimy jednak, że narodom i państwom trudno jest dojść do porozumienia. Dlaczego? Odpowiedź można również znaleźć w kondaku na święto Zesłania Ducha Świętego. Ten śpiew mówi, że narody i ich języki są podzielone przez Boga. Stało się tak po tym, jak ludzie sami chcieli dotrzeć do nieba i zaczęli budować wieżę Babel. Ale Bóg pokazał także drogę do przewyciężenia podziału.

□□□ Źródło podziału to dążenie człowieka, by samemu określać granicy dobra i zła, źródłem jedności jest pokora przed Bogiem i otwartość na działanie Ducha Świętego. I nawet jeśli

człowiek nie nazywa siebie chrześcijaninem, lecz kieruje się prawdą Bożą w swoich działaniach, to Duch Święty działa w nim. My, chrześcijanie, szczególnie musimy dbać o to, aby żyć w łasce Ducha Bożego i stawać ponad podziałami – narodowymi, społecznymi, politycznymi.